

# Ostrowski, Wojciech

---

## Mazowsze w "Rocznikach czyli Kronikach sławnego Królestwa Polskiego" Jana Długosza : część druga : Mazowsze Anno Domini 1410

---

Nasze Korzenie 3, 14-16

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Mazowsze w *Rocznikach* czyli *Kronikach sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza

### Część druga: Mazowsze Anno Domini 1410

Bitwa pod Grunwaldem to niewątpliwie jedno z najważniejszych wydarzeń przedstawionych przez Jana Długosza w jego *Rocznikach* czyli *Kronikach sławnego Królestwa Polskiego*, które, obok dzieła nieznanego autorstwa *Cronica conflictus Wladislawi Regis Poloniae cum Cruciferis anno 1410* (*Kronika konfliktu Władysława króla polskiego z Krzyżakami w roku pańskim 1410*), pozostają najważniejszym źródłem na ten temat. Pisząc o największym tryumfie w dziejach polskiego oręża kronikarz korzystał przede wszystkim z relacji naocznych świadków, wśród których poczesne miejsce zajmowali uczestniczący w bitwie bliscy członkowie jego rodziny, ojciec i stryj, a także zwierzchnik i protektor kronikarza, biskup krakowski, kardynał Zbigniew Oleśnicki. Wydarzenia wielkiej wojny z zakonem krzyżackim w latach 1409-1411 często splatają się z dziejami Mazowsza, co znalazło swoje odzwierciedlenie na kartach Długoszowych *Annales*. Niektóre z odnoszących się do Mazowsza wzmianek zastanawiają czy wręcz zaskakują, skłaniając do głębszej refleksji. Nie mniej ciekawe jest również i to, o czym dziejopis nie wspominał.

Opisując przemarsz polskiego rycerstwa w kierunku Prus, krakowski historyk nie odnotował faktu przekroczenia granicy oddzielającej Królestwo Polskie od Mazowsza, choć wymienił te miejscowości, w których zatrzymywano się na noc. Pierwszym takim miejscem na Mazowszu była oddalona o 9 km na północny zachód od Rawy Mazowieckiej wieś Wysokienice (obecnie gm. Głuchów, pow. skierniewicki), gdzie, po opuszczeniu leżącej na terytorium Korony Lubochni, armia Jagiełły przybyła w piątek 27 czerwca. Następnego dnia wojsko obozowało w Samicach, 7 km na wschód od Skierniewic. Długosz nazywa tę miejscowość „Sejmice”. Odnotowuje też niezwykle zdarzenie, jakie miało tam wtedy miejsce: [...] piorun uderzywszy zabił kilka koni i jednego człowieka, a drugiego pozostawił pół żywego. Mięsę w namiocie rycerza Dobiesława z Oleśnicy pełną gotowanych ryb zniszczył doszczętnie w obecności wielkiej liczby spożywających posiłek przy stole, nikomu jednak z biesiadujących nic złego nie zrobił (*Annales*, XI, 1410). Miejscem kolejnego noclegu była położona nad Bzurą, należąca do biskupa poznańskiego, wieś Kozłów (obecnie Kozłów Biskupi, gm. Nowa Sucha, pow. sochaczewski). Armia polska stanęła tam obozem w niedzielę 29 czerwca. Tego dnia Jagiełło otrzymał wiadomość, że wielki książę litewski Witold dotarł ze swoją armią nad Narew i prosi króla polskiego o zbrojne posiłki dla ochrony dalszego pochodu. Król Władysław natychmiast posłał swemu stryjecznemu bratu dwanaście polskich chorągwi. Następnego dnia, w poniedziałek 30 czerwca, rycerstwo polskie dotarło do Czerwińska, gdzie przebywało trzy dni. W Czerwińsku 30 czerwca miała miejsce słynna przeprawa przez Wisłę po specjalnie przygotowanym moście pontonowym. Na drugim brzegu Wisły nastąpiło spotkanie wojsk polskich i litewskich. Długosz z satysfakcją odnotował też przybycie książąt mazowieckich Janusza I i Siemowita IV z ich wojskami. Bardzo ciekawa jest relacja o uroczystym nabożeństwie odprawionym w klasztorze w Czerwińsku w dniu święta Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny (środa 2 lipca) przez biskupa płockiego Jakuba z Korzkwi. Ten ostatni wygłosił do licznie zgromadzonego rycerstwa płomienne kazanie w języku polskim. [...] jako mąż uczony i wymowny, rozwiódł się obszernie o sprawiedliwej i niesprawiedliwej wojnie, wykazując licznymi i przekonującymi dowody, że wojna zamierzona przez króla z Krzyżakami była słuszna i sprawiedliwa. Tą dziwnie do serca trafiającą mową wszystkich rycerzy umysły do walki i obrony ojczyzny przeciw nieprzyjacielowi pobudził i zapalił (*Annales*, XI, 1410). Zastanawiające to słowa, zważywszy na niedawne jeszcze prokrzyżackie sympatie tego hierarchy kościelnego. Po wybuchu wojny polsko-krzyżackiej w 1409 roku biskup Jakub zabro-

Trasa przemarszu wojsk polskich i litewsko-ruskich pod Grunwald w 1410 r.; oprac. W. Ostrowski, Z. Miecznikowski.



- dzielnica księcia Siemowita IV
- dzielnica księcia Janusza I
- miejsca obozowania wojsk polskich i litewsko-ruskich na obszarze Mazowsza
- trasa przemarszu wojsk polskich i litewsko-ruskich
- ruchy oddziałów wydzielonych
- trasa przemarszu wojsk krzyżackich
- granice ziem czasowo należących do Krzyżaków

ROK TEN NIE TYLKO U POLAKÓW, ALE I U SĄSIEDNICH NARODÓW,  
TAK SPRZYMIERZEŃCÓW JAKO I NIEPRZYJACIÓŁ,  
PAMIĘTNY BYŁ WIELKĄ KLĘSKĄ KRZYŻAKÓW,  
KTÓRA PRZYTAŁA ICH DUMĘ I WYNIOSŁOŚĆ,  
I DZIEŃ TEN COROCZNIE ŚWIĘCONY JEST Z UROCZYSTOŚCIĄ [...].

ANNALES, XI, 1410

nił swoim poddanym udzielania pomocy obleżonym przez Krzyżaków zamkom dobrzyńskim. Jego kazanie z Czerwińska wymownie świadczy o zmianie orientacji politycznej i opowiedzeniu się po stronie polsko-litewskiej. Zdecydował się na to jednak dopiero po wkroczeniu wojsk Jagiełły na Mazowsze.

Po trzydniowym postoju w Czerwińsku połączone siły polsko-litewskie wyruszyły 3 lipca w dalszą drogę i tego samego dnia dotarły do wsi Żochowo (obecnie gm. Starożreby, pow. płocki), gdzie spędziły noc. W Żochowie doniesiono Jagielle o klęsce zadanej Krzyżakom pod Świeciem przez starostę bydgoskiego Janusza Brzozogłowego. W polskim obozie uznano to za dobrą wróżbę na dalsze zmagania. W piątek 4 lipca armia zatrzymała się na łanach nieznannej wioski, a w sobotę 5 lipca dotarła do Jezewa, 11 km na północny wschód od Raciąza (obecnie Jezewo-Wesel, gm. Raciąż, pow. płoński). Tu polski król przyjął posłów węgierskich, którzy przybyli, by skłonić Jagiełłę i Witolda do zawarcia pokoju. Naza jutrz, po obiedzie z posłami, król Władysław Jagiełło przybył z obozem do pewnej wioski nad Wkrą, gdzie wielki książę litewski Witold podzielił swe wojska na hufce i chorągwie. W poniedziałek 7 lipca wojsko dotarło do Bądzyna, miejscowości na prawym brzegu Wkry, w odległości 5 km na północny zachód od Żuromina. Zatrzymano się tutaj na dwa dni. Wieś Bądzyn znajdowała się na granicy Zawkrza, które w roku 1410 było w rękach krzyżackich, w końcu 1407 roku bowiem zostało zastawione (nie po raz pierwszy!) przez księcia plockiego Siemowita IV. Informując o tym Długosz podkreśla, iż ziemia ta zawsze należała do Mazowsza. Ale przecież Zawkrze nie było jedyną zastawioną zakonowi krzyżackiemu przez Siemowita ziemią mazowiecką. O jego statusie dowiadujemy się niejako przy okazji opisu trasy pochodu wojsk polskich i litewskich w kierunku Prus. Trudno natomiast jednoznacznie orzec, dlaczego Długosz milczy o zastawionych przez tego władcę u Krzyżaków ziemiach płońskiej i wiskiej oraz o ogólnie dobrych stosunkach łączących księcia Siemowita z zakonem. Czy wynika to – co wydaje się mniej prawdopodobne – z braku informacji dziejopisa na ten temat, czy też mamy tu raczej do czynienia z celowymi przemilczeniami? Pamiętajmy, że według kanonika krakowskiego to właśnie Siemowitowi jako księciu z dynastii Piastów, a nie Jagielle, powinna przypaść korona polska po śmierci Ludwika Węgierskiego. Nie omieszkał natomiast Długosz wspomnieć o litewskich i tatarskich gwałtach dokonanych na polskiej ludności Zawkrza, które spotkały się z wielkim oburzeniem polskich panów i prałatów.

Po opuszczeniu Bądzyna w środę 9 lipca wojska Jagiełły i Witolda wkroczyły na terytorium nieprzyjaciela, o czym autor *Annales* informuje jednoznacznie. Pierwszy postój na terenie państwa krzyżackiego wypadł w pobliżu miasteczka Luterberg (Lidzbark Welski). Dalsza trasa wiodła przez Kurzętnik, Działdowo, Dąbrówno, pod Grunwald.

Jan Długosz nie podał żadnych szczegółów o udziale rycerstwa mazowieckiego w walkach z Krzyżakami. Wyliczając polskie chorągwie biorące udział w bitwie na polach pomiędzy Stębarkiem, Łodwigowem i Grunwaldem, jako dwudziestą pierwszą i dwudziestą drugą wymienił chorągwie księcia Siemowita IV, a jako dwudziestą trzecią chorągiew księcia Janusza. Synowi pierwszego z książąt mazowieckich, Siemowitowi V, przypadł podczas bitwy zaszczyt pełnienia, między innymi wraz ze Zbigniewem Oleśnickim, straży przybocznej przy królu. Od tego momentu, wspominając o książęc-



Jan Długosz według Jana Matejki.

tach mazowieckich, Długosz zawsze wymienia dwóch Siemowitów, starszego i młodszego. Dziś wiemy, że Siemowit IV nie wziął udziału w bitwie grunwaldzkiej, a swe obowiązki lennika Korony wypełnił wysyłając dwie chorągwie dowodzone przez syna. Wcześniej próbował zapobiec wojnie polsko-krzyżackiej, a gdy się to nie udało, starał się zachować neutralność. Do wojny przystąpił dopiero po wkroczeniu do jego księstwa zdążającej do Prus armii polskiej. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż Siemowit IV często był dłużnikiem zakonu, a od Zygmunta Luksemburskiego, wielkiego przyjaciela Krzyżaków, otrzymywał przez dłuższy czas pensję.

Napis na tablicy:

*Dla uczczenia 550. rocznicy bitwy pod Grunwaldem  
spoteczństwo powiatu płockiego Żochowo 22 lipca 1961 r.*



Pomnik w Żochowie wystawiony w 550. rocznicę bitwy pod Grunwaldem; fot. Z. Miecznikowski.

Zupełnie inna, bo wynikająca z odmiennych doświadczeń, była postawa księcia Janusza. Dał temu wyraz nazajutrz po bitwie, kiedy upadłszy wraz ze swymi rycerzami przed królem Władysławem na kolana, gorąco podziękował za odniesione zwycięstwo, którego znaczenie właśnie on najlepiej umiał docenić: *Tobie, miłosierny Boże, który sprawiedliwym wszelakich krzywd jesteś mścicielem, który brzydzisz się pychą i słusznie ją potępiasz, a zniżając Twoją mocą dumnych, nie pogardzasz nigdy prośbą i pobożnym sercem skruszonych i pokornych; tobie nadto Władysławie, królu najjaśniejszy, powinne składam dzięki, że w dniu wczorajszym starteś ze mnie ohydę niewoli i pomściłeś się jej na dumnym i nienawistnym wrogu moim wielką i pamiętną klęską. Ubolewałem bowiem wraz ze wszystkimi braćmi i panami moimi, że ten nieprzyjaciel, którego naddziad mój Konrad, książę mazowiecki, oszukany zmysłową i fałszywą jego pobożnością, albo rzetelniej mówiąc pogańską niecnotą, przyjął i jak żebraka do siebie przytułił, ten sam potem, przez przywłaszczenie sobie naszych ojcowskich i dziadowskich dziedzictw i części twojego królestwa stał się tak dumny, hardy i potężny. Zaczem ten dzień sławny i ja, i wszyscy potomkowie moi corocznie święcić i jak najuroczyściej obchodzić będziemy. Ciebie zaś, najdosłojniejszy królu, i twoje królestwo polskie, z należną ciężką, wiernością i posłuszeństwem, wszelką państwa mego siłą, pomocą i potęgą, w każdym razie potrzeby lub niebezpieczeństwa i sam osobiście, i przez tych, których tu widzisz w moim zastępie, a zarówno z tobą następców i potomków twoich wspierać przyrzekam (Annales, XI, 1410).*

Książę Janusz był dwukrotnie porywany i więziony przez Krzyżaków, o czym zresztą możemy przeczytać w Długoszowych *Annales*. Przyjazne stosunki łączące go z Polską i Litwą powodowały stan permanentnej wrogości względem niego ze strony zakonu. Często

dochodziło do zatargów granicznych między księciem a znienawidzonymi Krzyżakami. Według Długosza książę Janusz uważał grunwaldzką klęskę zakonu z jednej strony za sprawiedliwe wynagrodzenie krzywd, jakich doznał, z drugiej zaś – za uwolnienie go od śmiertelnego wroga, który podstępnie wzbogacił się oszukawszy jego przodków.

Pisząc o przekazywanych w polskie i litewskie ręce poddających się zamkach krzyżackich, Długosz informuje, że księciu Siemowitowi przypadły w udziale Działdowo i Szczytno, Januszowi zaś Ostróda i Nidzica. Jak wiadomo, zdobycze te nie okazały się trwałe i w niedługim czasie powróciły do poprzedniego właściciela. Co ciekawe, książę Siemowit otrzymane dwa zamki Krzyżakom po prostu... odsprzedał. Ale o tym kanonik krakowski już nie wspomina.

Narrację *Annales* dotyczącą wydarzeń roku 1410 kończy obszerna relacja, w której znajdujemy jeszcze dwa mazowieckie wątki. Pierwszy z nich dotyczy rokowań polsko-krzyżackich w Raciążu, zakończonych zawarciem miesięcznego rozejmu. Zaraz potem król Jagiełło udał się do Wiskitek, gdzie spędził cztery dni polując, gościnnie podejmowany przez księcia Siemowita IV i jego rodzinę.

Podsumowując niniejsze rozważania, raz jeszcze należy zwrócić uwagę na milczenie autora *Annales* w odniesieniu do wydarzeń o charakterze niejawnym, zakulisowym, co doskonale oddają znane słowa Bolesława Prusa: *Wymalował tylko cyferblat zegara, ale kółek i sprężyn nie pokazał.* ■

#### Bibliografia

- J. Długosz, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. 1-12, Varsoviae 1964-2005.  
 J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1-12, Warszawa 1961-2006.  
 M. Biskup, *Grunwaldzka bitwa*, Warszawa 1990.  
 M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893.  
 U. Borkowska, *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Lublin 1983.  
 J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964.  
 S. Gawlas, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 27, 1983, s. 3-67.  
 J. Kłoczowski, *Biskup Jakub z Korzkwi (1396-1425) i próba restauracji kościoła płockiego*, „Studia Płockie”, t. 3, 1975, s. 99-118.  
 M. Koczerska, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 15, 1971, s. 109-140.  
 S. M. Kuczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Warszawa 1960.  
 S. M. Kuczyński, *Spór o Grunwald*, Warszawa 1972.  
 W. Mąkowski, *Przez Mazowsze pod Grunwald 1410 r. Szkice historyczno-regionalne*, Płock 1934.  
 A. Nadolski, *Grunwald. Problemy wybrane*, Olsztyn 1990.  
 A. Nadolski, *Grunwald 1410*, Warszawa 2003.  
 W. Polak, *Aprobata i spór. Zakon krzyżacki jako instytucja kościelna w dziełach Jana Długosza*, Lublin 1999.  
*Rozbiór krytyczny „Annalium Poloniae” Jana Długosza (lata 1385-1480)*, oprac. S. Gawęda i inni pod kierunkiem J. Dąbrowskiego, t. 1-2, Wrocław 1961-1965.  
 H. Samsonowicz [red.], *Polska Jana Długosza*, Warszawa 1984.  
 H. Samsonowicz, A. Supruniuk, *Dzieje polityczne (połowa XIV – początek XVI w.)*, [w:] H. Samsonowicz [red.], *Dzieje Mazowsza*, t. 1, Pułtusk 2006, s. 257-338.  
 A. Supruniuk, *Mazowsze Siemowitów (1341-1442). Dzieje polityczne i struktury władzy*, Warszawa 2010.  
 K. Zwoliński [red.], *Mazowsze w wielkiej wojnie z Zakonem Krzyżackim 1409-1411*, Żyrardów 2011.